



Klub Przyrodników

ul. 1 Maja 22, 66-200-Świebodzin
Konto: BZ WBK SA o/Świebodzin nr 28 1090 1593 0000 0001 0243 0645
tel./fax 068 3828236, e-mail: kp@kp.org.pl, <http://www.kp.org.pl>

Świebodzin, 29 lutego 2012 r.

Krajowy Zarząd
Gospodarki Wodnej
Warszawa

W związku z konsultacjami społecznymi „Projektu harmonogramu i programu prac związanych z aktualizacją planów gospodarowania wodami na obszarach dorzeczy wraz z zestawieniem działań, które należy przeprowadzić w drodze konsultacji społecznych”, zgłaszam następujące uwagi:

1. Proponuję uzupełnienie harmonogramu o dokonanie przeglądu wydzielenia jednolitych części wód i ich zaliczenia do typów wód, oraz o konsultacje społeczne tego wydzielenia.

Obecne wydzielenie ‘jednolitych części wód’ budzi niekiedy wątpliwości. Długich, kilku lub kilkunastokilometrowych odcinków rzek mających naturalny charakter, w wielu przypadkach nie oddzielono, jako odrębne jednolite części wód, od odcinków rzeczywiście przekształconych. W rezultacie zdarza się, że pojedyncze przekształcenie hydromorfologiczne (np. elektrownia wodna) rzutuje na kwalifikację całego 20-km odcinka rzeki jako „silnie zmienionej”, albo przekształcenia dla potrzeb rolnictwa na pewnym odcinku rzeki powodują uznanie za ‘silnie zmieniony’ również długich odcinków o zupełnie naturalnym charakterze.

Prawidłowość zakwalifikowania jednolitych części wód do typów wód także budzi wątpliwości. Znane nam są np. przypadki zaliczania do typu „24. Mała i średnia rzeka na obszarze będącym pod wpływem procesów torfotwórczych” rzek nie związanych z terenami torfowymi, albo do typu „25. Ciek łączący jeziora” rzek, których charakter ekologiczny nie pozostaje wcale pod wpływem jezior.

Wydzielenie jednolitych części wód i ich zaliczenie do typów stanowi podstawę do dalszego planowania. Konsultowanie rozstrzygnięć w tym zakresie w ramach konsultacji gotowych już planów jest spóźnione. Dlatego należałoby umożliwić odrębne konsultacje na wcześniejszym etapie.

2. Proponuję uzupełnienie harmonogramu o dokonanie przeglądu wyznaczenia części wód jako silnie zmienione, oraz określenie dla każdej z nich maksymalnego i dobrego potencjału ekologicznego, oraz o konsultacje społeczne tego wyznaczenia i określenia.

Zagadnienie to ma kluczowe znaczenie dla przyszłego planowania, ponieważ determinuje cel środowiskowy. Dotychczasowe wyznaczenie silnie zmienionych części wód obarczone jest wieloma wadami, których można było uniknąć zapewniając konsultacje społeczne tego działania. Faza ostatecznego wyznaczania silnie zmienionych części wód powinna polegać na wykonaniu, dla każdej wstępnie wyznaczonej części wód, „testu działań

restytucyjnych” i „testu alternatyw funkcjonalnych”. W opracowaniach wykonanych na użytek obecnych planów gospodarowania wodami występują liczne błędy w tej sferze. Najczęściej powtarzają się następujące:

- a) Błędne przyjęcie, że sama „niezasadność działań restytucyjnych” (bez wykonania „testu alternatyw funkcjonalnych” wystarcza do uznania wody za silnie zmienioną,
- b) Błędne uznawanie retencjonowania wody za „wartość samą w sobie”, bez żadnych odniesień do jakiegokolwiek celu dla którego woda jest gromadzona.
- c) Uznawanie części wód za silnie zmienioną z uwagi na przekształcenia w innej części wód (jest to naruszenie art. 8 dyrektywy!).
- d) Uznawanie za przesłankę niezasadności renaturyzacji samego faktu, że koszty renaturyzacji byłyby znacznie wyższe niż koszty utrzymywania rzeki w stanie przekształconym (tymczasem należałoby udowodnić, że koszty te byłyby dysproporcjonalne, tj. nadmiernie wysokie w stosunku do uzyskiwanych korzyści).
- e) Ogólnikowość uzasadniania niezasadności renaturyzacji, np. typu: *„Działania restytucyjne trudne do wykonania ze względu na ważność rozwiązań gospodarki wodnej dla rozwoju społeczno-gospodarczego tego regionu. Działania restytucyjne będą miały znaczący negatywny wpływ na funkcjonujące obecnie sposoby korzystania z wód, w tym ochronę przeciwpowodziową i konieczność likwidacji elektrowni wodnych”*.
- f) Subiektywne uznawanie potencjalnych działań renaturyzacyjnych za „nierealne”, bez badania czy rzeczywiście upośledzałyby one korzystanie z wód w ważnych celach publicznych.
- g) Przeprowadzanie – w ramach testu działań restytucyjnych - analizy wielokryterialnej, z tak jednak ustalonymi kryteriami i ocenami, że niemal w 100% przypadków prowadziły one do preferowania wariantu „pozostawienia istniejących przekształceń” i do rzekomego uzasadnienia „znacząco negatywnego wpływu” ewentualnej renaturyzacji na ważne funkcje korzystania z wody. Na przykład:
 - w przypadku elektrowni wodnych, nawet o minimalnej mocy, bardzo wysoko (+3, +2 w skali od -3 do +3) oceniano w aspekcie ‘zobowiązań wynikających z prawodawstwa’ korzyści z produkcji energii odnawialnej, natomiast bardzo krytycznie oceniano (-3) zaprzestanie takiej produkcji jakie byłoby związane z renaturyzacją (likwidacją piętrzenia); ocena ta jest przeskalowana w stosunku do pozostałych aspektów,
 - w aspekcie ‘zobowiązań wynikających z prawodawstwa’ bardzo wysoko oceniano wszystkie piętrzenia wody, także nie służące produkcji energii, zupełnie nie jest jasne z jakim wymogiem prawa było to związane,
 - w aspekcie ‘zobowiązań wynikających z prawodawstwa’ ani „zobowiązań wynikających z umów międzynarodowych’ zupełnie nie uwzględniono zobowiązań wynikających z Konwencji Helsińskiej (np. Rekomendacja 19/2 - obecnie uzupełniona też Rekomendacją 32-33/1, dotycząca ochrony i renaturyzacji rzek łososiowych), Konwencji Ramsar (wise-use i renaturyzacja obszarów wodno-błotnych); w rezultacie nie przyznano żadnych punktów działaniom renaturyzacyjnym które wykonywałyby zobowiązania tych konwencji,
 - w aspekcie ‘zobowiązań wynikających z prawodawstwa’ zupełnie nie uwzględniono zobowiązania wynikającego z polskich warunków, jakim powinny odpowiadać budowle wodne, dotyczącego zapewnienia możliwości migracji organizmów wodnych. W rezultacie działania renaturyzacyjne polegające na zapewnieniu możliwości migracji ryb (np. budowa przepławek) nie otrzymywały punktów. Z drugiej strony, przeskalowywano negatywne efekty ekonomiczne tych działań, zakładając że będą one znacznie zmniejszać efektywność działania elektrowni wodnych

- nawet w przypadku przekształceń hydromorfologicznych obecnie niczemu nie służących (np. progi i piętrzenia bez żadnej aktualnej funkcji) lub zniszczonych (ruiny piętrzeń), zdarzały się zupełnie niezrozumiałe przypadki przyznawania ocen dodatnich za „korzyści gospodarcze” oraz ‘ilość osób korzystających bezpośrednio/pośrednio’,
- wobec likwidacji przekształceń hydromorfologicznych obecnie niczemu nie służących, nie pełniących także żadnej funkcji przeciwpowodziowej, zdarzają się niezrozumiałe przypadki przyznawania ocen ujemnych wariantom renaturyzacyjnym w aspekcie ‘poczucie bezpieczeństwa społecznego’,
- w przypadku wszelkich piętrzeń wody, ich utrzymanie jest zazwyczaj wysoko oceniane jednocześnie w aspektach ‘erozji koryta’, ‘erozji i stabilności gruntów’ ‘zapobiegania suszy’, ‘wpływu na użytki rolne’ ‘wpływu na użytki leśne’ – wówczas żadne inne korzyści środowiskowe, jakie mogłyby być uzyskane w przypadku renaturyzacji, nie są w stanie przeważać takich ocen,
- zdarza się, że jako jedyna „korzyść” z istnienia progów przegradzających rzekę wskazywana jest „stabilizacja koryta” (bez żadnego wskazania po co), renaturyzacja oceniana jest jako „bardzo znacząca utrata takiej korzyści”,
- przywrócenie ciągłości ekologicznej cieków, nawet kluczowych dla ryb wędrownych, jest korzyścią ocenianą co najwyżej na „+1”,
- wpływ piętrzeń na wędkarstwo bywa oceniany korzystniej niż renaturyzacja rzeki – mimo niewątpliwie większej atrakcyjności wędkarstwa na naturalnej rzece,
- wpływ piętrzeń na turystykę i rekreację wodną bywał oceniany korzystnie a wpływ renaturyzacji niekorzystnie – nawet na rzekach wykorzystywanych głównie do turystyki kajakowej, dla której zrenaturyzowana rzeka byłaby niewątpliwie bardziej przydatna,
- wyolbrzymiana jest rola przekształceń hydromorfologicznych w ochronie przeciwpowodziowej – nawet obiekty żaden sposób nie chroniące przed powodzią (przykładowo: pobory wody na stawy pstrągowe) otrzymują w tym aspekcie oceny pozytywne (np. +1), a renaturyzacja rzeki – oceny negatywne (-1).

W rezultacie, wiele rzek zostało w aktualnych planach nieprawidłowo sklasyfikowane jako „silnie zmienione”.

3. Wykonanie do połowy 2013 r. zadania 11: „Ocena stanu wód powierzchniowych i podziemnych” wydaje się nierealne, ponieważ ocena taka musi bazować na wszystkich elementach jakości (nie można pomijać żadnego z nich), a dla niektórych elementów jak na razie nie istnieją nawet opracowane metodyki. Ponadto, zwracam uwagę na wadliwe zapisy rozporządzenia dotyczące ujęcia elementów hydromorfologicznych, które wydają się niezgodne z wymogami Ramowej Dyrektywy Wodnej.
4. Oprócz opracowania rejestru obszarów chronionych (zadanie 10) konieczne jest zidentyfikowanie celu środowiskowego dla każdego z tych obszarów. Zwracamy uwagę, że dla form ochrony przyrody cel ten – wbrew opinii wyrażonej w aktualnych planach - zwykle można określić na podstawie istniejących planów ochrony, zadań ochronnych albo dokumentacji. Jeżeli jednak miałyby to zostać zrealizowane do końca 2012 r., pracę nad tym zagadnieniem trzeba podjąć natychmiast.
5. Zwracam uwagę, że realizacja zadania 12 „Ocena ryzyka nieosiągnięcia przez jednolite części wód celów środowiskowych...” wymaga uprzedniej identyfikacji tych celów. O ile dla naturalnych części wód można określić, co w danym typie ekologicznym wód oznacza dobry stan ekologiczny, to dla silnie zmienionych i sztucznych części wód dobry potencjał musi być

określony indywidualnie dla każdej z takich części wód, biorąc pod uwagę motywy jej wyznaczenia jako silnie zmienionej, ale równocześnie potrzebę renaturyzacji w zakresie niesprzecznym z tymi motywami. Jest to obszerne i czasochłonne zadanie, które należałoby wyraźnie ująć w harmonogramie.

z poważaniem

Prezes, Robert Stańko